

SILVA RERUM Z XV^{go} i XVI^{go} WIEKU.

PRZEZ

Wł. Chomętowskiego.

Każdy studyjający dzieje ojczyznie zna ogromną ważność tego rodzaju pamiętników, które upowszechniły się u nas, mianowicie od czasu rokoszu Zebrzydowskiego, którego sprawa zajmowała tak mocno ogół narodu, że nie ma prawie rękopiśmiennego zbioru, w którym nie napotykalibyśmy *silva rerum* z téj epoki. Pamiętniki w ogólném znaczeniu wyrazu, to jest księgi obejmujące szczegóły codziennego domowego pożycia lub osobistych przygód, w XVI-ym jeszcze i do drugiej połowy XVII-go wieku były nadzwyczajną u nas rzadkością; za to w każdym możniejszym domu utrzymywano księgi, w które zapisywano ważniejsze wypadki polityczne, listy monarchów, znakomitych panów i t. p.; od początku XVIII-go wieku napotykamy już często mowy weselne i pogrzebowe, na koniec wiersze okolicznościowe rozmaitej treści. Oprócz rękopismów treści przeważnie politycznej, w archiwach rodzinnych z dawniejszych czasów napotykamy księgi dotyczące się wyłącznie historii rodzin i majątków: są to powiększej części wypisy z aktów sądowych, jakoto sprawy, zapisy, kontrakty i t. p., nadto inwentarze dóbr, przywileje rozmaite, przepisane w chronologicznym porządku. W późniejszych czasach napotykamy rzadko już księgi, któreby zawierały *silva rerum* z domowych i majątkowych stosunków rodzin, wzrastająca bowiem z czasem ilość spraw i tranzakcyj, a ztąd ogromna ilość dokumentów i korespondencyj, utrudniała przepisywanie, co było zbyt ciężkiem, z powodu urządzonych oddzielnie archiwów rodzinnych, które zawierają niewyczerpane źródła do zbadania wewnętrznego życia przodków, przechowywane bowiem z nadzwyczajną sumiennością dokumenta przed-

stawiają oczom potomnych wierny obraz żywota przodków, którzy nie lękali się wcale odsłonięcia swych stosunków lub błędów i oddania pod sąd potomności.

Silva rerum treści politycznej XV i początku z XVI wieku są jeszcze nadzwyczaj rzadkie; najdawniejszy rękopism tego rodzaju w bibliotece ordynata hr. Krasińskiego, jest z czasów Kazimierza Jagiellończyka z drugiej połowy XV-go wieku, zawiera dokumenta w języku łacińskim następujące:

1) List wolnego przejazdu, wydany przez Kazimierza Jagiellończyka 1463 r. Radcom miasta Lębeki, pośrednikom w sprawie pomiędzy królem polskim a mistrzem pruskim.

2) List z tegoż roku Ojca S-go, w którym tenże wzywa księcia weneckiego, ażeby wraz z nim podjął wyprawę przeciwko Turkom.

3) List z tegoż roku Papieża Piusa do Kazimierza Jagiellończyka, w którym wzywa króla ażeby nie krzywdził małoletnich książąt Mazowieckich i poddawał im zabrane dziedziczne zamki i grody. (Sprawa książąt Mazowieckich wytoczona była na sejmie Piotrkowskim poprzedniego 1462 r. Trzej sędziowie wysadzeni z rozkazu królewskiego Jan z Rytwian, Jakób z Szadka i Jan z Ostroroga rozstrzygnęli sprawę na korzyść króla, mianowicie, że Konrad książę Mazowiecki nie prawnie w swém i braci imieniu zajął ziemię płocką, która jest lenną posiadłością króla i korony polskiej, zatem zapadł wyrok, nakazujący rzeczonym książętom ustąpić z Księstwa Płockiego).

4) List z tegoż roku Fryderyka cesarza Niemieckiego, w którym wstawia się do króla za temiż książętami Mazowieckimi.

5) List z apelacją do Stolicy Apostolskiej od biskupa Władysławskiego Jana, przeniesionego na biskupstwo krakowskie, względem wyznaczonej pensyi z dochodów tegoż biskupstwa Jakóbowi z Sienna.

6) Kazimierz król r. 1464 wypuszcza w dzierżawę na lat cztery żupę Drohybycką (w województwie Rus-

kiem) i cła grodeckie (1) kupcowi Julianowi de Valetariis za sumę tysiąc czterysta trzydzieści ośm grzywien.

7) Kazimierz król wydzierżawia temuż Julianowi de Valetariis, 1464 r., cło lwowskie za sumę dziewięćset dwadzieścia pięć grzywien.

8) Nuncyusz apostolski w imieniu Ojca Ś-go wzywa króla polskiego ażeby wyruszył na wyprawę przeciwko Turkom wraz z tymże Ojcem Ś-tym, książętami: burgundzkim, weneckim i innymi chrześcijańskimi panami. Dan we Wrocławiu 1464 r.

Ważny jest w tejsze bibliotece rękopism w rodzaju *Silva rerum* z połowy XVI wieku: zawiera przeważnie korespondencye króla Zygmunta Augusta z cesarzem tureckim i Alexandrem hospodarem wołoskim od roku 1551 do 1556, w końcu zaś instrukcją przedsejmową króla, uniwersały do szlachty, starostów i panów z 1556 r.; o tym rękopiśmie udzielimy wiadomość w inném miejscu, w oddzielnym przeglądzie pism politycznej treści z XVI wieku, teraz zaś ograniczymy się na przytoczeniu jednego aktu, który się znajduje w innym rękopiśmie z oddziału *Silva rerum*, z epoki Zygmunta Augusta. Po między różnemi uchwałami sejmów i królów z pierwszej połowy XVI-go wieku czytamy na końcu uchwałę dotyczącą się porządku służby dworskiej Zygmunta Augusta, którą jako charakteryzującą wielce epokę, w całej rozciągłości podajemy czytelnikom.

„Artykuły z rozkazania Jego K. Mości i z namowy Ich Mości panów rad koronnych, jako się każdy przy J. K. M. dworze będący sprawować ma, które J. K. M. napisać i wywołać rozkazał; jakoż są z urzędu J. Mci. Pana marszałka koronnego publice wywołane i rozbić na tych pewnych miejscach te edykty kazano, dlatego ażeby się żaden niewiadomością nie wymawiał.

Najpierw, gdyż ztąd roście wielka cześć, sława i pożytek wszęj Koronie, kiedy sprawy i inne potrzeby około majestatu królewskiego swym porządkiem bywają sprawowane; a jeśli indziej wszędzie jest potrzeba rządu, na dworze J. K. M. owszem w Krakowie, przy stolicy

(1) Miasto Grodek w województwie ruskiem, w ziemi lwowskiej.

królewskiej, zkaż wszyscy obywatele koronni dobrego rządu dobry przykład biorą, bo gdy się na pańskim dworze rząd dzieje, tedy i poddani wszyscy rządniejsi bywają.

Przetoż to każdy na baczeniu mieć ma, aby nie jedno w pokoju J. K. M., ale téż i przed pokojem, uczciwie się i statecznie zachował; wołanie żadne aby nie było, ale aby wszyscy skromnie i cicho stali, którzy téż na dworze J. K. M. są, sługom i pacholętom swoim aby rozkazali, aby się uczciwie, statecznie, bez wrzasków zachowali, a żadny z tych sług i pachółkach nie śmiał na pałac J. K. M. ze swym panem wchodzić, pod karaniem pana marszałkowego.

Item. Gdy będzie rozkazano, żeby każdy wchodził, który w Radę nie przysiągł, abo ku Radzie nie przysłuży, każdy zarazem wychodził, żeby potem będąc zmianowany ze wstydem i z zelżywością tego nie użył, który sam sobie każdy a nie pan marszałek przyczyną będzie. Takoz i pacholęta i insze osoby lekkie, jeśli za ich wsztecznością laską abo biczem będą skarani, panowie ich to sobie za żadne ubliżenie poczytać nie mają, gdyż to jest z rozkazaniem J. K. M. i wszystkich rad zwoleniem.

Item. Nie mniejsze téż to bywa obraza majestatu królewskiego, gdzie się pod ramieniem J. K. M. zwady, morderstwa i nocne strzelania dzieją, którego się żaden ustrzedz nie może, iż przez to swawolne używanie rusznic i arkabuzów wiele ludzi ginie. Chcąc to J. K. M. i z radami swemi, tak postanowić raczył, aby żadny z rusznicą i téż z arkabuzem tam gdzie J. K. M. z Radami swemi jest, tak na zamku krakowskim, w mieście i na Kazimierzu, na Kleparzu bądź w nocy i we dnie chodzić nie śmiał, a któryby nad tę ordynacyą z rusznicą chodzić się ważył, siedzeniem w więzy na dnie karan będzie, ktoby więc z niej strzelił, rękę, ktoby strzeleniem z rusznic kogo ranił, gardło okrom wszelakiej nadziei utraci.

Item. Któryby też zwadziwszy się tak we dnie jako w nocy krew drugiego pod ramieniem J. K. M. przełał, na gardle okrom żadnej folgi karan będzie.

Item. Iż przekupnie drogość wszędy przy J. K. M. czynią, przeto jest rozkazanie J. K. M. aby żaden przekupień przy dworze bawić się nie śmiał, a który w prze-

kupieństwie będzie przeświadczon, utraceniem wszystkich rzeczy któremi przekupuje i wieżę karan będzie.

Item. Ludzie niepotrzebni, którzy się za dworem włóczą żadnego słusznego obchodu nie mając, ani rzemiosła robiąc, jeno chodzą grając, pijąc a patrząc gdzieby komu co skorzystać. Takż i żebracy aby od dworu J. K. M. odeszli. Co jeśli z dobrą wolą nie uczynią, takowego każdego urząd miejski, od miasta odkazać i odpędzić ma. A któryby się niedbając na urząd wrócił, taki ma być pojman i do wieży wsadzon, a potem u pręgierza skaran i znowu precz wypędzon.

Item. Panie wesole, owszem te swawolne co woźnice, mastalerze przy stajniach i przy obozie J. K. M. dla swój woli sobie za małżonki być poczytają i przy sobie je bawią, obchodzą się przekupnictwem, skąd się złodziejstwa mnożą i drogość czynią panom dworzanom i innym którzy przy J. K. M. dworze bywają, któreby takie należione były, mają być przez pana koniuszego J. K. M. i przez pana oboźnego, od stajen J. K. M. odpędzeni.

Item. Także téż i hultaje młodzieńcy chłopięta, którzy piechotę za dworem J. K. M. chodzą, a około się stajen bawią, mieniąc się być rzemieślniki, drudzy téż niektórych panów sługami nie dla czego innego idą, jeno upatrzynwszy co aby skorzystali albo ukradli.

Item. Któryby się tego ważył a chciał być *contrarius* tym ustawom, tedy takiego każdego, *ut rebellem et violatorem juris communis*, gdyż to statutem pospolitym opatrzone, jako ma być J. K. M. Majestat uważan, któż się trafi stanu miejskiego albo wiejskiego, tedy pojmawszy ma urząd miejski wedle artykułu około rozlania krwi, wyżej napisanego, karać. A któryby się taki występca stanu szlacheckiego trafił, tedy ma być urzędowi pana marszałkowemu albo staroście miasta krakowskiego ku skaraniu wedle występku jego deferowan."

